

Blokują bilbordy o złej sytuacji w lotnictwie

3 września 2021

Związek Zawodowy Związkowa Alternatywa (ZA) zamierzał nagłośnić sytuację pracowników polskich spółek lotniczych, wywieszając w Warszawie bilbordy z hasłem „Zwolnienia dla pracowników, miliony dla zarządzających”. Jednak trzy największe firmy działające w branży odmówiły przyjęcia zamówienia.

Związkowa Alternatywa organizowała w tym i ubiegłym roku protesty przeciwko zwolnieniom w PLL Lot, zwracała uwagę na fakt, że państwowe linie lotnicze otrzymały znaczące wsparcie państwowe w związku z pandemią. Związek zamierzał nagłośnić sytuację w lotnictwie również w inny sposób.

Zaplanowano wykupienie bilbordów z hasłem „Dramat w lotnictwie. Zwolnienia dla pracowników, miliony dla zarządzających”. Głównemu hasłu towarzyszył rysunek czterech kur z biało-czerwonymi wstążkami i dwóch świń w krawatach oraz napis „Ponieważ kury dobrze pracowały, świny postanowiły przyznać sobie po 100 jaj nagrody”.

Okazało się jednak, że wywieszenie satyrycznego bilbordu o tematyce pracowniczej nie jest takie proste. „Ströer Media, Outdoor jest Cool! AMS i Clear Channel Poland odmówiły umieszczenia naszego billboardu poświęconego dramatycznej sytuacji w lotnictwie. To skandaliczny przejaw cenzury i dyskryminacji. Rozważamy podjęcie kroków prawnych wobec firm, które nas cenzurują” – powiedział portalowi „Strajk” Piotr Szumlewicz, przewodniczący ZA.

Firmy, które odmówiły wywieszenia bilbordów, to najwięksi gracze na rynku. Nieprzyjęcie przez nie zamówienia nie oznacza jeszcze, że bilbordy w ogóle się nie pojawiają, ale znacząco ograniczy ich widoczność.

Clear Channel Poland po prostu odmówiła ekspozycji proponowanego plakatu. Podobnie Stroer – według informacji przesłanej związkowi dział prawny firmy uznał, że zaproponowany layout nie spełnia kryteriów przyjętych przez spółkę. Regulamin ten głosi, że proponowane treści „nie mogą być sprzeczne z prawem, dobrymi obyczajami, uchybiać godności człowieka lub stanowić czyn nieuczciwej konkurencji”. W przekonaniu ZA żadna z tych okoliczności nie zachodziła.

Z kolei AMS stwierdziła, że „plakat może budzić wątpliwości prawne ze względu na przedstawione na nim treści, które mogą zostać uznane za obraźliwe i naruszające dobra osobiste osób trzecich”. Szumlewicz przypomina w rozmowie z portalem „Strajk”, że jeszcze nie tak dawno AMS nie miał problemów z przyjęciem zamówienia na plakaty antyaborcyjne (słynne ilustracje z płodami, które w pierwszej połowie roku wisiały w całej Polsce).

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu